

Co dalej z rowerem publicznym w Łodzi?

Utworzono: poniedziałek, 13, styczeń 2020 12:31 Ilona Hałucha



W Łodzi ogłoszono kolejny przetarg na przyszły system roweru publicznego. W ostatnim przetargu na rower publiczny na najbliższe cztery lata, nie wpłynęły żadne oferty od firm. To prawdopodobnie trudny dla rynku okres, w którym firmy oferujące systemy rowerów publicznych, borykają się z trudnościami finansowymi i logistycznymi. Przykładem jest Gdańsk, który wypowiedział umowę, Kraków w którym firma zrezygnowała z działalności, czy Poznań, który nałożył duże kary finansowe.

- Wahania rynku, pomimo wielu zapytań do przetargu, spowodowały brak ofert na nasz łódzki system. Dlatego dopasowaliśmy do rynkowych uwarunkowań zapisy przetargu i ogłaszamy kolejny, aby zgodnie z wolą łodzian, rower publiczny dalej funkcjonował - informuje Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu.

Na dniach zostanie ogłoszony kolejny przetarg, w którym planowanych jest 1500 rowerów na 150 stacjach. Będą to podstawowe rowery 3 generacji ze stacjami dokupującymi lub 4 generacji, które pozostawiamy przy stojakach. Nie będzie rowerów cargo i tandemów, aby nie zwiększać niestandardowymi rowerami kosztów systemu. Ponadto miasto zrezygnuje z terminali do wypożyczenia, ponieważ ponad 90% wypożyczeń odbywało się za pomocą aplikacji. Rezygnuje również z kilku niestandardowych opcji, które mogą mieć znaczenie dla oferentów. Pozostają jednak podstawowe założenia, aby rower publiczny funkcjonował na jak największym obszarze i posiadał sprawny serwis, o co najbardziej zabiegali mieszkańcy.

Nowy system roweru publicznego może rozpocząć funkcjonowanie w wakacje. Od podpisania umowy, wykonawca będzie miał 60 dni na dostarczenie pierwszych 500 rowerów, a kolejne 30 dni na wprowadzenie do użytku kolejnych 1000.

Źródło: UM Łódź